



Mosina - 5 kwietnia 2015 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 157 (369)

Wydawca: Ks. proboszcz Edward Majka

wydawane od 1930 r.

NIE ZNA ŚMIERCI PAN ŻYWOTA ...



W dzisiejszym zlaicyzowanym świecie bardzo rzadko wspomina się o Bogu, śmierci, czy wieczności. Ale gdy zdarzy się tragedia, wypadek, katastrofa – to nagle następuje zmiana frontu informacyjnego czy wprost propagandowego. Piszę ten artykuł w ów wieczór, gdy w katastrofie niemieckiego Airbusa A320, który rozbił się we francuskich Alpach zginęło 150 osób – w tym szkolna młodzież wracająca z wizyty w Hiszpanii (Barcelona- Düsseldorf). W składanych kondolencjach, w rozmowach, w komentarzach padają słowa: „Modlimy się za nich”, „Otrzymaliśmy wsparcie od naszych duszpasterzy”, „Otwarte są świątynie, by przygotować ceremonie pogrzebu”... Budujące – ale czasem budzi zdumienie.

Czy potrzeba aż nadzwyczajnego katastroficznego wydarzenia w życiu gospodarczym, społecznym, państwowym, rodzinnym czy indywidualnym, by swój umysł i swoją uwagę dopiero wówczas zwracać do Boga, pomyśleć o modlitwie, wieczności i sensie istnienia?

Jest czas świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Może to jest dobra okazja, by zastanowić się nad sensem naszego życia, pomyśleć o naszej śmierci. Patrząc i przeżywając (w reportażu TV) rozpacz matki po śmierci brutalnie zamordowanej córki intuicyjnie wyczuwamy, że dla Niej i dla nas jedyną, aczkolwiek pełną bólu, nicią nadziei jest powrót do Zmartwychwstałego, o którym Franciszek Karpiński ułożył pełną nadziei pieśń wielkanocną: „nie zna śmierci Pan Żywota chociaż przeszedł przez jej wrota”

Alleluja !!!

X. Edward Majka, prob.

Z okazji świąt Wielkanocnych życzymy naszym Czytelnikom, by ten świąteczny czas był chwilą prawdziwej radości wynikającej z faktu, że Zmartwychwstały Chrystus dozwolił, byśmy mieli swój udział w tym wielkim wydarzeniu. Jego Zmartwychwstanie pozwala nam ufać w to, że śmierć będzie tylko bramą, po której otwarciu zyskamy życie w chwale Pana. Śpiewajmy więc z radością Alleluja i radujmy się, że Wieczne Życie odniosło zwycięstwo nad wieczną śmiercią.

Ksiądz Proboszcz Edward Majka
Redakcja „Wiadomości Parafialnych”





Ks. Kałkowski Erazm

1873-1938

Ks. Kałkowski Erazm urodził się 18 maja 1873 w Kobylinie. Jego rodzicami byli Bolesław – urzędnik pocztowy matką Bronisława z. d. Paluszkiewicz. Nauki pobierał w gimnazjum w Krotoszynie, które ukończył 9 marca 1893. Po egzaminie dojrzałości udaje się na studia medyczne na Uniwersytecie Wrocławskim ale już jesienią tego roku

zgłasza się do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Studia kończy w Gnieźnie gdzie 11 lipca 1897 z rąk bpa Antoniego Andrzejewicza otrzymuje święcenia kapłańskie.

Na pierwszą placówkę duszpasterską powołany zostaje na wikariusza w parafii pw. św. Marcina w Poznaniu. Tutaj pracuje dwa lata. W 1899 obejmuje wikariat przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu. 1 września 1900 zostaje wikariuszem w Strzelnie. Dnia 16 sierpnia 1902 otrzymuje prezentę na beneficjum (prawo do przedstawienia kandydata na urząd kościelny) w Mosinie który też w niedługim czasie obejmuje.

Tu ks. Kałkowski rozwinął bardzo ożywioną działalność na polu społecznym. Był między innymi głównym inicjatorem spotkania 5 kwietnia 1907 grona świątłych działaczy-patriotów z Mosiny i okolicy, które miało za zadanie powołać do życia instytucję finansową mającą wspomóc lokalne społeczeństwo tanim kredytem oraz bronić polskiego stanu posiadania przed naporem pruskiego zaborcy. Na zaproszenie ks. Erazma w spotkaniu brał również udział ksiądz Piotr Wawrzyński – patron polskiej spółdzielczości w Wielkopolsce. Podjęta na zebraniu uchwała zaowocowała zawiązaniem Banku Ludowego – spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Mosinie. Członkiem założycielem Banku został między innymi ks. Kałkowski. Bank, choć pod zmienioną nazwą, (aktualnie Gospodarczy Bank Spółdzielczy) działa bardzo prężnie do dnia dzisiejszego.

Bardzo lubiany i ceniony pracował w Mosinie przez 28 lat.

1 lipca 1930 decyzją Władzy Duchownej zostaje proboszczem w Biezdrowie.

Niestety intensywna praca nadwyręża zdrowie ks. Erazma. Podczas letniego odpoczynku nad morzem 2 sierpnia 1938 niespodziewany atak serca kładzie kres jego życiu.

Pogrzeb, w którym na bieżdrowskim cmentarzu udział wzięła liczna grupa mosińskich parafian, stowarzyszeń mosińskich na czele z burmistrzem, księża kondekanalni i bieżdrowscy parafianie, był żywym dowodem, jak wielką czią był otaczany zmarły kapłan.

Włodzimierz Gabrielski



PORTRETY PROBOSZCZÓW MOSIŃSKICH

Takowe portrety wiszą w zakrystii i co dziwne z umieszczonych dat zgonów wynika że proboszczowie tutejsi umierają zwykle w kwietniu. X. kanonik Roman Hildebrand 20 kwiecień 1972 r. X. prałat Stanisław Walkowiak 19 kwiecień 1985 r. X. proboszcz Bernard Kus 17 kwiecień 2001 r. Dla porządku (poznńskiego) dwom żyjącym proboszczom pozostał termin: 16 lub 18 kwiecień lub w bonusie 21 kwiecień.

Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie

Zmartwychwstanie Chrystusa zapowiedziane już w Starym Testamencie, w Księdze Daniela, poprzedziła Jego męka na Krzyżu. Gdyby nie ona, nikt z nas nie przebudziłby się z żelaznego snu, nikt nie zyskałby nowego życia, wszyscy pomarliiby na wieki.

Podczas Wielkiego Tygodnia rozpamiętujemy wydarzenia poprzedzające Zmartwychwstanie Syna Bożego. Zanim wypełniło się to, co nieuchronne, Chrystus przygotował Swych uczniów do mających nastąpić wydarzeń.

A gdy nadeszła godzina, zasiadł do stołu i dwunastu apostołów z Nim. Wtedy powiedział do nich: Tak bardzo pragnąłem spożywać z wami tę Paschę, zanim zacznę cierpieć. Bo mówię wam, że już nie będę jej pożywał, aż się dopełni w królestwie Bożym. A potem wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i powiedział: Weźcie go i podzielcie między siebie. Bo mówię wam, że odtąd już nie będę pił z owocu winnego szczepu, dopóki nie przyjdzie królestwo Boże. A potem wziąwszy chleb, odmówił dziękczynienie, połamał i rozdał go im mówiąc: To jest ciało moje wydane za was. Czyńcie to samo na moją pamiątkę. Podobnie po wieczerzy wziął kielich i powiedział: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej, która będzie za was wylana... Ewangelia Łukasza 22 wersety 14-20:

Wielki Piątek. Zaczyna się droga Bożego Syna na jerozolimskie wzgórze zwane Golgotą. Idzie tam, by poprzez śmierć i Zmartwychwstanie ostatecznie i na wieki odnieść zwycięstwo nad szatanem. Podczas tej wędrówki Chrystus jest biczowany, odczuwa pragnienie, siania się na nogach, upada, ale powstaje, idzie wszak po zwycięstwo i jest przy tym pełen pokory. Na głowę wciśnięto mu cierniową koronę, raniąc czoło, które krwawi okrutnie, krew zalewająca Jego oczy, wsiąka w ziemię, czyniąc ją świętą. Na zboliałych ramionach dźwiga krzyż, na którym zawisnie a potem skona.

Za Jezusem podąża Matka Boża, która cierpiąc razem z nim, chce być jak najbliżej swego dziecka, ale nie może precyzyjnie się przez tłum ciekawskich, patrzy na cierpienia hołubionego jedynaka, a serce jej krwawi, bo czyż może być większy ból od tego, kiedy matka



patrzy, jak umiera jej dziecko? Syn pewnie odnalazł wzrokiem w tłumie swą Bolesną Matkę i patrząc na Nią, próbował dodać jej otuchy i siły.

Ludzie, który towarzyszyli Mu w ostatniej drodze, czynili to z różnych pobudek. Wśród tych osób znaleźli się Ci, którzy wcześniej wiwatowali na Jego cześć, a teraz bezmyślnie i okrutnie z niego szydzili i opluwali, nie wierząc w Jego królewskie pochodzenie. Inni uczestnicy pochodu boleli nad jego losem. Kobiety płakały nad Jego dołą. W tym tłumie byli jednak też i ci, którzy Mu uwierzyli i byli świadomi, że zbliża się wielka chwila zbawienia. Moment oddania za ludzkość najwyższej ofiary.

Uwielbiali Go więc w swym sercu i byli świadomi, że:

„Tak (...) Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16)

Ten Jednorodzony Syn, tak bardzo posłuszny był woli Ojca, że nie bronił się przed tym, co miało nastąpić, z pokorą przyjmując wszystko co nastąpić miało:

(...) Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Iz 50, 5-6)

Rozpamiętując i pochylając się nad męczeńską śmiercią Jezusa na krzyżu, czekamy na Jego Zmartwychwstanie, na chwilę kiedy z radością wyśpiewamy słowa:

Otrzyjcie już łzy płaczący,
żale z serca wyczujcie
Wszyscy w Chrystusa wierzący,
weselcie się, radujcie.
Bo zmartwychwstał samowładnie,
jak przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja, Niechaj zabrzmie – Alleluja

Wiesława Szubarga

Wiadomości Parafialne - parafii mosińskiej- wydawca ks. proboszcz Edward Majka.

Adres redakcji: 62-050 Mosina ul. Kościuszki 1 tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.republika.pl – opracowanie Paweł Zawieja - www.wiadparafmosina.republika.pl
e-mail: parafiamosina@poczta.onet.pl

„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (red. odpowiedzialny), Tadeusz Małecki (z-ca red. odpowiedzialnego), Anna Cicha, Katarzyna “Kropka” Czaińska, Jolanta Kapelska, Stanisław Lemke, Joanna Stiller, Paweł Szukalski, Stanisław Kosowicz (redakcja techniczna)

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Świadek Zmartwychwstania



Od wielu lat prowadzone są badania naukowe nad Całunem Turyńskim. Od wieków czczony jest on jako płótno znalezione w grobie po Zmartwychwstaniu, w które zawinięto ciało Chrystusa po śmierci krzyżowej. Przemądrzały XX wiek nie zadowalał się samym kultem tej wielkiej relikwii. Wielu badaczy podchodziło sceptycznie do tematu, ale po zapoznawaniu się z cechami tej przedziwnej tkaniny doznawało nawrócenia. Nauka i technologia XX wieku stanęły bowiem przed zadaniem rozwiązania zagadki wizerunku na Całunie i na podstawie przeprowadzonych badań sformułowały wniosek, że Całun jest świadkiem Zmartwychwstania.

Jak pisze Bernardette Dubois („Familie Chretienne” z 4 kwietnia 1996 roku) sugerowano pięć przyczyn powstania obrazu na całunie: 1. dzieło artysty, 2. fałszerstwo, 3. całun zwłok nieznanego człowieka, 4. całun człowieka znanego w historii jako Jezusa z Nazaretu, 5. całun Chrystusa, Boga - Człowieka Zmartwychwstałego.

W 1977 roku powstała w USA grupa badawcza o nazwie Shroud of Turin Research Project, która przeprowadziła szereg badań nad całunem. W październiku 1978 roku ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że całun nie jest dziełem artysty. Obraz nie powstał bowiem w wyniku

zastosowania jakiegokolwiek farby czy innej substancji chemicznej. W 1988 roku ogłoszono wyniki badań przeprowadzonych w trzech odrębnych laboratoriach nad datowaniem całunu metodą polegającą na rozkładzie izotopowym węgla C-14, które wskazywały na XIII wiek. Uznano go więc za dzieło średniowiecznego fałszerstwa. W 1989 roku na sympozjum syndologicznym w Paryżu (syndologia to nauka o Całunie) skonfrontowano wyniki badań izotopowych z wynikami opartymi o szereg innych nauk – anatomicznych, hematologicznych, palinologicznych, tkaninoznawczych, ikonograficznych, historycznych, z zakresu fizyki jądrowej, chemii itd. Wszystkie one wskazywały na autentyczność Całunu, pozostając jednak w sprzeczności z wynikiem datowania izotopowego. Jako ciekawostkę można podać, że w roku 1990 muzeum brytyjskie zmuszone zostało do wyjaśnienia, dlaczego umieściło Całun w ramach wystawy o najsłynniejszych fałszerstwach, wycofało się więc z tej opinii przyznając oficjalnie, że nie sposób go za fałszerstwo uznawać.

Sprawę datowania na średniowiecze ostatecznie obaliły badania Ivanova ogłoszone w 1993 roku na kongresie syndologicznym w Rzymie. Okazało się, że w przyrodzie występuje zjawisko biosegregacji izotopów: proporcja C-14 do C-12, na której oparte jest datowanie jest różna w różnych związkach organicznych (lipidach, białkach, celulozidzie...). Len poddany wysokiej temperaturze nierównomiernie traci różne związki chemiczne. Całun „doświadczył” w czasie pożaru w 1532 roku temperatury 850 stopni Celsjusza, zaczęła się bowiem topić srebrna kasetka, w której był przechowywany. Wyparowały więc lipidy i białka, pozostała zaś celuloza. Fakt ten przesunął proporcję izotopów C-14/C-12 w kierunku „odmładzającym”. Uwzględniając tę poprawkę okazuje się, że Całun pochodzi z I wieku.

Kongres w Rzymie zajął się również przyczynami powstania obrazu na całunie, biorąc pod uwagę, że może to być prześcieradło, w które

zawinięto ciało skazańca z I wieku. Porównanie nowotestamentowego opisu Męki Pańskiej z wszystkimi śladami tej Męki na Całunie doprowadziło do jednoznacznego wniosku, że jest to Całun Jezusa z Nazaretu, umęczonego i skazanego, jak zgodnie opisują świadkowie w Ewangeliach. Pozostała sugestia, że specjalnie kogoś poddano martyrologii wg opisu Nowego Testamentu i przedstawiono prześcieradło, w które zawinięto ciało tego skazańca. Zamiast relikwii Męki Pańskiej byłby to dokument makabrycznej zbrodni. Powstała konieczność definitywnego wykluczenia i tej możliwości. Zdejmowaniu płótna ze zmasakrowanych zwłok zawsze towarzyszy odzieranie fragmentów ciała przyschniętego do tkaniny. Takich śladów nie ma, a więc nie jest to ciało dowolnego skazańca.

Pozostaje jeszcze zagadka, jak powstał obraz na Całunie? Żadną znaną techniką nie da się takiego obrazu uzyskać. Sam obraz to rudawe przebarwienie nitki od strony ciała na głębokości zaledwie kilku mikronów, jakby przypieczenie gorącym żelazkiem, tym silniejsze, im bliższy był kontakt płótna z Ciałem. Jak wykazała analiza komputerowa, jest to obraz trójwymiarowy. Pod tym względem Całun jest obiektem absolutnie unikalnym. Jak pisze Bernardette Dubois obraz jest „trwałym znakiem naukowego sprzeciwu”, a zatem wyzwaniem dla współczesnej nauki. Symulacje z zakresu fizyki jądrowej sugerują, że Ciało wyzwoliło jakąś energię, która przypiekła płótno. Była to unikalna emisja energii, której żadne zwłoki ani żywe ciało nie wydzielają. To nietypowe wydarzenie wydaje się świadczyć, że okryte całunem Ciało doznało przemienienia energetycznego. Całkowite odłączenie Ciała od płótna połączone z przypiekającym płótno żarem pochodzącym z samego Ciała to akt Zmartwychwstania. Było to wydarzenie jedyne w dziejach kosmosu, naukowo niepoznawalne, a zarazem poddające się naukowej analizie jako absolutnie unikalne. Całun jest niemyim świadkiem Zmartwychwstania.

Stanisław Lemke

Droga krzyżowa inna niż wszystkie

Druga edycja Ekstremalnej Drogi Krzyżowej z Mosiny do Lubinia za nami! Możemy pokusić się o pewne podsumowanie „na gorąco”. W tym roku w archidiecezji poznańskiej powstały jeszcze dwa nowe ośrodki EDK w Dolsku i w Gostyniu. Obie trasy obrały sobie za cel sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Osiecznej. Mosińską Ekstremalną Drogę Krzyżową rozpoczęła Msza św. o godz. 20.00. Odprawił ją poznański biskup pomocniczy ksiądz Damian Bryl w koncelebrze naszego księdza Proboszcza, księdza Michała Tomiaka – opiekuna naszego mosińskiego rejonu oraz kapłanów, którzy przybyli, aby osobiście uczestniczyć w Drodze. Biskup zaczął kazanie pytając zebranych o motywację: „Po co tu przyszedliście? Czego oczekujecie”. Jeśli do tej chwili ktoś nie określił motywacji swojego udziału w EDK, teraz został do tego zmobilizowany. Biskup zachęcał wszystkich do wytrwałości i do zachowania milczenia w drodze, aby móc się spotkać ze sobą samym, z Bogiem i z potrzebującym bratem.

Uczestnicy podawali różne powody podjęcia takiego rodzaju modlitwy: „Chcę przejść Ekstremalną Drogę Krzyżową,



ponieważ w zeszłym roku w ciągu tej jednej nocy zrobiłem "totalny porządek" w głowie, i tym razem też bardzo go potrzebuję. „To są dla mnie piękne rekolekcje w drodze.” "To czas, w którym można zajrzeć w "siebie" na nowo... Błogosławiony czas.. :)"

W tym roku pątnicy mieli do wyboru 4 szlaki o różnej długości: z Mosiny przez Żabno - czerwona trasa św. Mikołaja liczyła 44km, z Żabna – trasa żółta św. Jakuba – 33 km. Te dwa szlaki wybrało aż 408 osób. Pozostali uczestnicy wybrali nowe szlaki, które wiodły ich z Mosiny przez Krosno i Grzybno - trasa zielona Aniołów Stróżów – 41 i z Krosna przez Grzybno – trasa niebieska MB Częstochowskiej – 37 km. Łącznie w tym roku na EDK wyruszyło 490 uczestników. Pierwsi wyruszyli około godz. 21.30, ostatni dotarli do Lubinia o 10.00. 45 % stanowiły kobiety. 326 osób pierwszy raz odważyło się ruszyć w tę nocną wędrówkę, 110 wyruszyło po raz drugi, ale byli także tacy, którzy mają na koncie 3 i 4 EDK w Polsce.

Najmłodszy tegoroczny uczestnik naszej pątniczej drogi miał 12 lat, a najstarszy 84. Najwięcej osób reprezentowało Poznań – 177 osób, potem Mosinę – 69 osób, Śrem – 23, Puszczykowo – 16. Pozostali uczestnicy przyjechali z większych i mniejszych miejscowości nie tylko naszej archidiecezji.

Mieliśmy również w tym roku niezwykłego uczestnika. Pan Ryszard postanowił ekstremalnie świętować swoje 71 urodziny. Do Mosiny dotarł z Poznania pieszo pokonując 27 km. A po Mszy wyruszył w EDK wybierając najdłuższą, 44 kilometrową trasę z Mosiny. Przemierzył tej doby w sumie 71 km. Każdy kilometr w podziękowaniu za jeden rok życia!

Już w niedzielę po EDK dotarli do nas pierwsze świadectwa. Jedno z nich pokazuje, jak ważna jest dla człowieka wspólnota. Na trasie zielonej i niebieskiej można było przeżyć wędrówkę w pojedynkę. I zasadniczo na tym ta Droga polega. Jednak po kilku godzinach i 25 kilometrach samotnej wędrówki, gdy w ciemności można było zobaczyć migające światła latarek osób idących z Żabna, jakoś różnie zrobiło się na sercu. Doświadczenie ludzi, którzy szli w tym samym kierunku, mają ten sam cel i tę samą drogę do pokonania...Doświadczenie wspólnoty...

„Strach, który był jednym z doświadczeń samotnej wędrówki w nocy, powodował że zacisnęłam mocno krzyż w ręce. I poszłam w nieznane, w ciemność. Krzyż mnie powadził.”

Inny z uczestników napisał w niedzielny poranek: „To był impuls: zobaczyłem relacje z ubiegłorocznej EDK i wiedziałem, że muszę pójść. Powodów było wiele, w tym dwa najważniejsze. Pokładać sobie myśli po śmierci córki i zobaczyć siebie z perspektywy mijających pięćdziesięciu lat życia. Chciałem zobaczyć te dwie okoliczności w aspekcie cierpienia Jezusa i jego drogi na Golgotę. A zobaczyłem jedno najważniejsze: jak trudna i wymagająca będzie moja dalsza ziemską drogą, skoro pragnę spotkać się znowu z córką. Bo przecież wierzę, że tam dalej, po śmierci, jest coś jeszcze... „

W gościnnym opactwie benedyktyńskim w Lubiniu pątnicy mogli uczestniczyć w Mszy św. o 7.15 lub 8.30. Uczestniczyłem w tej drugiej, którą odprawił o. Karol Meissner – sędziwy mnich, człowiek, którego bardzo cenię. Komu udało się nie zasnąć ze zmęczenia, usłyszał podczas kazania słowa niezwykle - „Trud, który podjęliście tej nocy jest światu bardzo potrzebny. Nie wiecie ilu osobom wyprosilicie dziś zbawienie. Może kiedyś same będą mogły za to podziękować. Ja w imieniu tych osób już dziś przed Wami padam i dziękuję. Ta Wasza ofiara jest bardzo światu potrzebna.” Nie spodziewałem się takich słów. I nie spodziewałem się, że tak wiele osób pójdzie w tym roku na mosińską EDK. Dla mnie to ważne świadectwo wiary. Dziękuję i życzę, aby to doświadczenie przyniosło błogosławione owoce w życiu każdego z nas.

Radek Szeszko



Arcybiskup Metropolita
Poznański

**Organizatorom i Uczestnikom
II Ekstremalnej Drogi Krzyżowej
gorąco życząc,
by rozważanie męki naszego Zbawiciela
oraz zmaganie się z trudnościami
przyniosło jeszcze większe zjednoczenie serc z Chrystusem
Z pasterskim błogosławieństwem**



Stanisław Gadecki

+ Stanisław Gadecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, dnia 19 marca 2015 roku

JUBILATKA ...



Przyzwyczajaliśmy się do widoku Niebieskich Sióstr na terenie naszej parafii. Choć nie wszyscy znają i pamiętają imiona tych nabożnych kobiet. Zapewne niewielu odpowiedziałoby poprawnie na pytanie, w którym roku Siostry przybyły do pracy w Parafii św. Mikołaja. Kto jest Matką Generalną tego Zakonu, gdzie mieści się Zarząd Wspólnoty Sióstr Uczennic Krzyża ... Nie odpowiemy dzisiaj na te pytania, ale przybliżymy sylwetkę jednej z szóstki Sióstr, które dla nas a zwłaszcza dla dzieci i tutejszej młodzieży poświęcają swój czas, swoje siły, swoje życie. Miałam okazję zapytać Rodziców dzisiaj opisaną Jubilatki o Jej dzieciństwo – taką usłyszałam odpowiedź: „Była dzieckiem dobrym. Zdyscyplinowana. Uczyła się bardzo dobrze. Zawsze oddana Kościołowi bez reszty. Była nieco inna od swoich trzech braci. Miała zawsze bardzo dobry kontakt ze swoim Ojcem i do dziś Jej to pozostało. W dzieciństwie cechowała ją wielka pokora i skromność”

Tyle Rodzice a teraz oddajmy głos Jubilatce:

50 lat minęło...

Pięćdziesiąt lat życia jest okazją do wyrażenia wdzięczności Dobremu Bogu za moje życie i powołanie. Moi Rodzice Leokadia i Zenon pochodzą z Ostrowa Wlkp. Owocem ich miłości było czworo dzieci. Jestem pierwszą ich córką. Urodziłam się 29.03.1965 r. Po mnie przyszło na świat troje braci: Krzysztof, Paweł i Piotr.

Z domu rodzinnego zapamiętałam klimat wielkiej otwartości, gościnności, pracowitości i pobożności. Bardzo lubiłam wspólne spotkania przy stole, dyskusje na różne tematy, rozmowy z nowymi osobami, których Rodzice zapraszali do naszego domu. Ceniłam sobie wspólne wyjazdy w ciekawe miejsca, czas spędzony z Rodzicami i rodzeństwem. W mojej pamięci zapisał się obraz rozmodlonego ojca i pobożności maryjnej mojej mamy. Z

domu wyniosłam też wielką cześć do nabożeństw maryjnych i męki Pańskiej. W niedzielę wspólnie czytaliśmy Biblię i rozważaliśmy Ewangelie z dnia.

Kiedy oznajmiłam Rodzicom, że pragnę wstąpić do Wspólnoty zakonnej, dziś mojej Wspólnoty Uczennic Krzyża, mój Tato bardzo się ucieszył a Mamusia płakała. Miała dla mnie inne plany. Oboje jednak odpowiedzieli, że nie będą się sprzeciwiać woli Bożej i otrzymam ich błogosławieństwo na tę drogę. Usłyszałam też od nich, że bardzo pragną, abym na tej drodze była szczęśliwa. Dziękuję im za obecność we wszystkich ważniejszych wydarzeniach mojego życia oraz za ich wierną modlitwę.

Tak dla dopełnienia mojego świadectwa pragnę dodać, że Parafia św. Mikołaja w Mosinie, w której pracowałam w latach 2000-2005 i od roku 2014 wróciłam do niej po raz drugi, jest szczególnie bliska mojemu sercu. Poznałam tutaj bardzo dobrych ludzi, niezwykle życzliwych, pracowitych i rozkochanych w Panu Bogu. Wróciłam tutaj jak do swojej rodziny. Dziękuję.

s. Elżbieta Jadwiga Dymna, Uczennica Krzyża

1. Siostra Jadwiga Elżbieta Dymna w kwiecie wieku
2. Elżbieta Dymna z rodzicami 49 lat temu



PRZYDROŻNE KRZYŻE

Od momentu śmierci Jezusa, krzyż stał się symbolem chrześcijańskiej wiary, znakiem zbawienia i zwycięstwa dobra nad złem. Jest on symbolem obecnego roku liturgicznego, przybliżającego nas do 1050 rocznicy chrztu Polski.

Wraz z uczniami naszej szkoły udało się nam zlokalizować sporą ilość krzyży.

Wykonałam zdjęcia, a niektóre krzyże przez dzieci zostały narysowane.

Krzyże stoją na skrzyżowaniach dróg, przy wjeździe do miast i wiosek, przy kościołach i na cmentarzach. Niektóre znajdują się w centrum miejscowości, inne na uboczu

Każdy krzyż jest wyrazem wiary minionych pokoleń. Jest cennym

elementem krajobrazu Polski. Przypominają o czasach nieszczęsnych epidemii, czy przeżytych misjach. Upamiętniają miejsca wydarzeń historycznych, są wyrazem wdzięczności za odzyskaną wolność i zdrowie. Są odzwierciedleniem religijności i pobożności dawnych i obecnych mieszkańców naszego regionu. Są cennymi obiektami kultu religijnego, którzy mają daleko do kościoła. Bywają też wspaniałym punktem orientacyjnym.

Na ogół wykonane są z drewna, ale są też metalowe. Różnią się wielkością, rodzajem pasyjek i różnym wykończeniem belek. Większość krzyży ogrodzona jest małym płotem drewnianym lub metalowym. Najczęściej obsadzone są drzewami, krzewami, czy

bylinami, a od wiosny do późnej jesieni, kwitną przy nich kwiaty.

Wszystkie krzyże otoczone są troską i opieką. Zapalane często znicze przypominają nam, że są to miejsca czci. Przechodnie uchylają kapeluszy, zdejmują czapki z głów, czynią znak krzyża. Jest to dobre świadectwo wiary i uwielbienie Jezusa.

Janina Jankowska - Kalisz



„O drzewo święte” – św. Teodor Studyta – ALFABET ŚWIĘTYCH

Biorąc do ręki śpiewnik dla scholi na Triduum Paschalne co roku zdumiewam się nowym tytułem. Patrząc na natchniony tekst, nucę już w myśli melodię, śledząc zwrotki, refren. „O drzewo święte, dla Pana święte, z Nim żeś umarło dla śmierci. O najcenniejszy darze Krzyża podziwiamy Twą wspaniałość. Tyś nie jak drzewo rajskie, lecz cały piękny i miły dla smaku. Tyś nam przyniosło nie śmierć lecz życie, nie wyrzucasz z raju, lecz do niego wprowadzasz. Na Ciebie wstąpił Chrystus jak na rydwan królewski, diabła obalił, wyrwał nas z jego niewoli. O drzewo święte, dla Pana święte...”

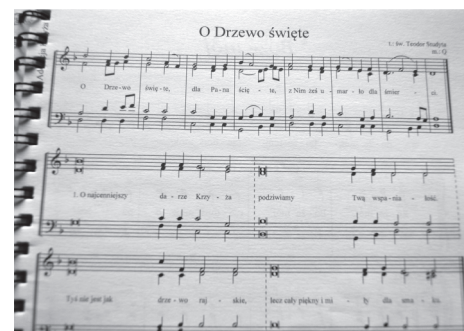
Wzruszona mistyką treści, szukam nazwiska autora: św. Teodor Studyta. Informacje zawarte w internecie dostarczają zwięzłej wiadomości: Teodor urodzony w VIII w. w Konstantynopolu w zamożnej rodzinie, zasłużonej dla

życia mniszego i jego ideałów, wstąpił do klasztoru Sekkudion na górze Olimp, został kapłanem, potem opatem, później z różnych powodów osiadł z mnichami w klasztorze założonym przez konsula Studiusa, więc nazwano ich „studytami”, powołań było dużo, zreformował więc wspólnotę zachowując równowagę między pracą, modlitwą i medytacją nad Pismem św.; z tych wskazówek korzystało wiele wspólnot zakonnych, także społeczność mnichów na Świętej Górze Athos, ale najciekawsze: był kilkakrotnie skazywany na wygnanie przez rządzących, a to z powodu sprzeciwu wobec rozwodów, a to z powodu walki z obrazoburstwem, z miejsc zesłania słał listy, pisał tam homilie i utwory poetyckie dla potrzeb liturgii.

Jeden z tych utworów mam przed sobą. „...drzewo... umarło...

śmierci... darze Krzyża... rajskie... z raju... odtrąciliśmy... rydwan królewski... rozkwitła najwyższa mądrość... próżne... różnorakie dobra... porzucamy starego człowieka... gromadzimy... owce Chrystusowe niebiańskiej owczarni...” Trudne do szybkiego wymówienia grupy spółgłosek i wszędzie to „r”, na które jest wyczulony dyrygent. Ćwicząc więc dykcję, wymowę, oddech i intonację zgłębiałem się w tekst i ... znikam..

Jolanta Kapelska



KONCERT CHÓRU SONANTES - MOSINA

W sobotę 28 marca w Kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie odbył się nadzwyczajny koncert wielkopostny "Stabat Mater Dolorosa" zorganizowany przez Mosiński Ośrodek Kultury oraz mosińską parafię. Muzyczną refleksję uświetnił występ śpiewaczek Anny Budzyńskiej i Małgorzaty Woltmann-Żebrowskiej z towarzyszeniem Chóru Żeńskiego Sonantes oraz Zespołu Kameralistów Poznańskich pod dyrekcją Hanny Malickiej. Artyści wykonali monumentalne dzieło pasyjne barokowego kompozytora G. B. Pergolesiego "Stabat Mater" oraz utwór poznańskiego twórcy Andrzeja Koszewskiego. Uzupełnieniem tej muzycznej piety była recytacja wierszy najwybitniejszych polskich poetów w wykonaniu Jana Janusza Tycnera.

Ponad godzinny koncert spotkał się z olbrzymim entuzjazmem słuchaczy. Melomani w skupieniu wysłuchali występu nagradzając artystów gromkimi brawami.

Mosiński kościół był wypełniony po brzegi - koncert zgromadził blisko 500 osób. Na zakończenie głos zabrał wiceburmistrz Mosiny Przemysław Mieloch, który wyraził życzenie, aby koncerty pasyjne na stałe weszły do mosińskiego kalendarza kulturalnego, a w przyszłości przybrały formę kilkudniowego festiwalu muzyki pasyjnej.

Karolina Wojtowicz

Natomiast Jolanta Kapelska tak komentuje koncert „Stała Matka Bolejąca”: Tak minęła godzina sobotniego wieczoru 28 marca 2015 roku pomiędzy 19.00 a 20.00. Wychodząc myśli moje skierowałam na początek tego koncertu do krótkiego utworu Andrzeja Koszewskiego. Piękne głosy zebrane w przejmujący utwór, skojarzone z bracią drobnych acz przepięknych ptasich śpiewaków w moim ogrodzie, gdy bronią swoich gniazd przed drapieżną sroką, która jednak często wygrywa... towarzyszyły mi bowiem przez cały czas jeszcze długo po wyjściu z kościoła, aż ich natręctwo spowodowało, że zasięgnęłam informacji o kompozytorze. Andrzej Koszewski inspirował się w swym komponowaniu rodzimym folklorem. Tak, przecież wyraźnie słysząc było wiosną.



KTOKOLWIEK WIDZIAŁ, KTOKOLWIEK WIE ...

W starym domu sióstr zakonnych przy ulicy Szkolnej, na strychu, znaleziono sztandar z nazwą miejscowości **KOŁKI**. Poszukujemy osoby, rodziny, które były w posiadaniu lub wiedzą cokolwiek o historii powyższego sztandaru. Pragniemy, by stał się on na powrót własnością poprzedniego właściciela...parafii? ... stowarzyszenia?... organizacji?...

Wg GOOGLE taka miejscowość występuje w trzech województwach: wołyńskim, nowogródzkim i poleskim. Foto zamieszczamy poniżej – czekamy na odzew.



VI Droga Krzyżowa (Pokutna) do Ludwikowa

W tym roku odbyła się już VI parafialna Droga Krzyżowa rozpoczynająca się przy kościele, wiodąca przez Pożegowo, dalej przez Wielkopolski Park Narodowy. Ostatnie stacje rozważane były w Ludwikowie. Około osiemdziesięciu wytrwałych pielgrzymów dotarło na miejsce, do kaplicy św. Michała Archanioła przy ludwikowskim szpitalu. Tym razem pogoda była dosyć kapryśna, chłód i drobny deszcz towarzyszył pielgrzymom prawie przez całą drogę.

Ksiądz Proboszcz Edward Majka pobłogosławił wszystkich udających się na pokutną drogę i brał udział w początkowych stacjach. Dwóch kapłanów przemierzyło całą trasę, a byli to Ksiądz Julian Bieleń i Ksiądz Diakon Marcin Skowron. Rozważania stacji Drogi Krzyżowej i śpiewy prowadzili Pani Bożena Michalak i Pan Andrzej Stelmach. Trasę na drogach Mosiny zabezpieczał Automobilklub. Po dojściu do kaplicy nastąpiła wspólna modlitwa, o 15:00 odmówiono Koronkę do Miłosierdzia Bożego, uczczono relikwie Św. Ojca Pio. Można było również napić się ciepłej herbaty na rozgrzewkę.

W imieniu Akcji Katolickiej działającej w parafii w Mosinie serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom tego wydarzenia. Kolejne wydarzenia, na które serdecznie

zapraszamy to rajd rowerowy do Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu Żabikowie, który odbędzie się w maju i na pieszą wędrowkę szlakiem św. Jakuba do Żabna w czerwcu. Szczegóły będą podane w ogłoszeniach parafialnych, informacja będzie również na plakatach.

Anna Kreczmer



Koncert charytatywny „Obudzimy Gabrysię”

Dobroć jest czymś bardzo prostym,
być zawsze do dyspozycji drugich,
nigdy nie szukać samego siebie.

[Dag Hammarskjöld]

Kilka miesięcy temu siedmioletnia dziewczynka – Gabrysia Nieckarz, ciężko zachorowała. Guz mózdzku sprawił, że musiała poddać się kilku skomplikowanym operacjom. W oddychaniu pomagała dziecku maszyna i rurka umieszczona w szyi. Już po pierwszej operacji dziewczynka zapadła w głęboki sen, z którego rodzice pragną ją jak najszybciej obudzić. Wychodzenie ze stanu śpiączki jest procesem wieloetapowym i zazwyczaj długotrwałym, ale może zakończyć się sukcesem. Jesteśmy głęboko przekonani, że w tym wypadku tak właśnie będzie.

By dać wyraz tej pewności, na zaproszenie Dyrekcji i przede wszystkim Wychowawczyni i Rodziców uczniów kl. I c oraz Rady Rodziców Zespołu Szkół w Mosinie odpowiedziały rzesze ludzi, przybywając w piątkowy wieczór, 27 marca do Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury na zorganizowany przy współudziale MOK i ZHP koncert charytatywny „Obudzimy Gabrysię”.

To był niezwykle wieczór. Wpisal się on w czas Wielkiego Postu, który jest okresem rozpamiętywania męki Chrystusa oraz czasem otwartych i miłosiernych serc. Wyjątkowość tego wieczoru podkreślił także fakt, że spod Kościoła p.w. św. Mikołaja, jeszcze podczas trwania koncertu, wyruszyła szlakiem św. Jakuba Ekstremalna Droga Krzyżowa.

O godzinie 18.45, na piętnaście minut przed planowanym koncertem, jego organizatorzy z niepokojem spoglądali na prawie pustą salę, która jednak 15 minut później zapełniła się po brzegi. Z minuty na minutę przybywało coraz więcej ludzi chcących pomóc dziecku, którego los poruszył do głębi wszystkich.

Ci, którzy nie znają Gabrysi, mieli okazję ją poznać, oglądając niezwykle prezentację zawierającą najpiękniejsze zdjęcia i fragmenty filmów, na których ujrzelśmy małą, pełną życia i radości dziewczynkę – roześmianą i bardzo szczęśliwą. Ta radość, która udzieliła się oglądającym prezentację, została jednak zmacona, gdy

ujrzelśmy małe, bezbronne wobec cierpienia, dziecko w stanie śpiączki.

Podczas tego wieczoru wystąpili dla Gabrysi znani artyści, jednak najważniejszą jego częścią była licytacja, możliwa między innymi dzięki ludziom, którzy ofiarowali na nią wiele cennych eksponatów, wszystko po to, by dać wyraz międzyludzkiej solidarności, by wesprzeć w wymiarze duchowym i materialnym rodziców Gabrysi pragnących pomóc swemu dziecku w odzyskaniu dzieciństwa - czasu poznawania świata, zadawania pytań, nabywania różnorodnych umiejętności, kształtowania charakteru i osobowości.

Wiesława Szubarga



Zimowy spacer

W sobotę 31 stycznia 2015 roku mosiński oddział Akcji Katolickiej zorganizował zimowy spacer po Wielkopolskim Parku Narodowym. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć zameczek na wyspie Zamkowej, który jest dobrze widoczny tylko wtedy, kiedy opadną liście.

Neogotycki zameczek otrzymała w posagu od swojego brata Tytusa polska patriotka Klaudyna z Działyńskich Potocka. Na początku XIX w. wyspa należała do dóbr kórnicko - trzebawskich, będących w rękach rodziny Działyńskich. W posagu Klaudyna otrzymała również dwór w Trzebawiu. Z Trzebawia na wyspę przeprawiano się łodzią, a zimą po lodzie.

Po wybuchu Powstania Listopadowego brat Klaudyny, Tytus Działyński, wraz ze szwagrem, Bernardem Potockim, wyruszyli do Warszawy. Niebawem dołączyła do nich Klaudyna. Udział w powstaniu zmusił Potockich do emigracji, z której Klaudyna nigdy nie powróciła do swojego majątku. Po opuszczeniu zameczku przez właścicieli, zaczął popadać w ruinę. W okresie Wiosny Ludów wojska wycofujące się z Rogalina ukrywały się w trzebawskich lasach. Podobno ich kwatery mieściły się na wyspie zamkowej. Wkrótce wojsko pruskie ostrzelało zameczek, poważnie go uszkadzając. Próby jego odbudowy nigdy nie podjęto.

Co prawda zimowa pogoda nie dopisała, śniegu nie było, ale najważniejsza była atmosfera, która przez cały spacer była miła. Zakończenie z poczęstunkiem było w Mosinie u Sióstr Uczennic Krzyża. Uczestnicy spaceru mogli bliżej poznać charyzmat zgromadzenia. Przybliżyła go Siostra Jadwiga Dymna. W swej nazwie - Wspólnota Sióstr Uczennic Krzyża- podkreśla radykalne życie nacechowane przykazaniem miłości, dzięki któremu

rozpoznaje się uczniów Chrystusa. Codziennosc Sióstr Uczennic Krzyża naznaczona jest wzajemnym przenikaniem apostołstwa i kontemplacji.

Początki tej zakonnej wspólnoty sięgają roku 1982. Wtedy to decyzję o oddaniu siebie Panu Bogu na wyłączność podejmowały pierwsze dziewczęta. Pięć pierwszych kandydatek do nowej wspólnoty oddało swoje życie w ofierze za Kościół i świat, za wieczne zbawienie wszystkich. W święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - 15 sierpnia zawierzyły swoje powołanie Maryi, obierając Ją za swoją Matkę. Założycielka Siostra Christiana, jeszcze będąc w Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, zapoznała się z nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Zafascynowały ją szczególnie te dokumenty, które dotyczyły roli oraz posłannictwa ludzi świeckich w Kościele i świecie. Zbiega się to z zapoznaniem Siostry z Ruchem Pomocników Matki Kościoła zainicjowanym przez Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Od początku istnienia wspólnoty Sióstr ważne było, aby pomagać ludziom świeckim odkrywać ich powołanie oraz odpowiadać na nie tak, żeby ludzie ci mogli dojść do pełni świętości na drodze swojego życia. Siostry starają się formować świeckich w taki sposób, by stawali się apostołami Chrystusa w świecie, by potrafili przez świadectwo własnego życia pociągać innych do Boga. Świeckie apostołstwo ma realizować się przez modlitwę, ofiarę za tych, którzy są najdalej od Boga oraz poprzez czyny apostołskie. Uczennice Krzyża współpracują z Centrum Formacji Świeckich, Fundacją Dom na skale, Dom w Czmońcu.

Anna Kreczmer

spokój duszy, Jana Klebe w 20 rocz. śm.
10.30 za małżonków w 40 rocz. wspólnego pożycia dziękując za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże dla nich i całej rodziny
12.00 z okazji diamentowych godów Walerii i Jana dziękując Bogu i Matce Najświętszej za przeżyte 60 lat, prosząc o zdrowie i błogosławieństwo Boże na dalsze lata dla całej rodziny.
12.00 + za śp. Antoniego Karlińskiego w 5 rocz. śm z okazji imienin oraz za Kazimierę, Pelagię i Stanisława Lejman, Tadeusza Józwiak
18.00 + za śp. Bolesława Zych w 3 rocz. śm, Helenę Zych i zm. z rodz.
Poniedziałek, 8 czerwca
7.00
8.15 z okazji 55 rocz. ślubu Krystyny i Władysława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże na dalsze lata
18.00 + za śp. Rafała Wilczek i zm. z rodz. Szwarców
Wtorek, 9 czerwca
7.00
8.15
18.00 + za śp. Leokadię Kuleta
Środa, 10 czerwca
7.00
8.15
18.00 Nowenna
Czwartek, 11 czerwca
7.00 Msza dziękczynna do Boga Ojca za łaski dla naszej parafii i parafian
8.15 + za śp. Władysława Nowaka
18.00 + za śp. Sylwestra Zimowskiego w 5 rocz. śm.
Piątek, 12 czerwca
7.00
8.15

18.00 + za śp. Antoniego Dominiaka
Sobota, 13 czerwca
7.00 + za śp. Józefa Roszaka w 2 rocz. śm.
18.00 Intencje zbiorowe
20.00 NABOŻENSTWO FATIMSKIE
Niedziela, 14 czerwca
7.30 + za śp. Władysława Przybylską w 6 rocz. śm, oraz Jana Przybylskiego, Helenę i Feliksa Szaj
9.00 + za śp. Barbarę w 23 rocz. śm i Piotra Ignaszaków, Pelagię i Józefa Kędziarów, Zbigniewa Mrocza, Halinę, Władysława, Macieja i Renatę Mączkowskich z prośbą o miłosierdzie Boże.
10.30 + za śp. Mariana Strenka w 6 rocz. śm i zm. z rodz. Strenków i Trochów
12.00 + za śp. Halinę Osinkowską w 3 rocz. śm i Tadeusza Osinkowskiego
18.00 + za śp. Elżbietę, Czesława, Jana Zydorczyk, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Irenę Piechocką, Andrzeja Tabakę
Poniedziałek, 15 czerwca
7.00
8.15 + za śp. Marię, Ludwika Lipiaków
18.00 + za śp. Stefana w rocz. śm oraz Anielę i Franciszka Kuchtów
Wtorek, 16 czerwca
7.00
8.15
18.00 + za śp. Jadwigę Rolof o miłosierdzie Boże
Środa, 17 czerwca
7.00
8.15 + za śp. Helenę w 2 rocz. śm. i Stanisława Dąbrowskich
18.00 Nowenna
Czwartek, 18 czerwca
7.00 Msza dziękczynna do Boga Ojca za łaski dla naszej parafii i parafian

8.15 + za śp. Henryka Bartkowiaka
18.00 + za śp. Stanisławę i Ignacego Szulc i zm. z rodz.
Piątek, 19 czerwca
7.00
8.15 + za śp. Łucję, Franciszka Stankowskich, Katarzynę i Antoniego, Kazimierza Pazgratów
18.00 + za śp. Andrzeja Sloderbacha z prośbą do Boga miłosiernego o łaską zbawienia
Sobota, 20 czerwca
7.00 + za śp. Elżbietę Zydorczyk w 30 rocz. śm
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 21 czerwca
7.30 + za śp. Mariannę, Mieczysława Kołodziejczyków, Stefanę, Józefa Dworcaków, Alinę, Kazimierę, Albina Habowskich
9.00 + za śp. Czesława i zm. z rodz. Ławniczaków i Toporskich
10.30 + za śp. Jana Włodarczaka w 14 rocz. śm., Michalinę, Stanisława Matuszczak i zm. z rodz. Matuszczak i Włodarczak
12.00 + za śp. Władysława Nowaka o miłosierdzie Boże
18.00 + za śp. Zdzisława, Martę, Alojzego Szymańskich, Romualda i Kazimierę Smoluchowskich
Poniedziałek, 22 czerwca
7.00
8.15 + za śp. Jana i Franciszkę Kluge
18.00 + za dusze śp. Zdzisława i Jarosława Ostrowskich oraz zm. z rodz.
Wtorek, 23 czerwca
7.00
8.15 + za śp. Mariannę i Władysława Bąkowskich
18.00 + za śp. Henryka Stachowiaka
Środa, 24 czerwca
7.00
8.15

18.00 Nowenna
Czwartek, 25 czerwca
7.00 Msza dziękczynna do Boga Ojca za łaski dla naszej parafii i parafian
8.15 + za śp. Ireneusza Włodarczaka z okazji imienin i 30 rocz. śm
18.00 + za śp. Antoniego Bartkowiaka
Piątek, 26 czerwca
7.00
8.15 + za śp. Agnieszkę i Leona Sikorów i zm. z rodz. Waligórskich i Stróżewskich
18.00 + za śp. Krystynę i Jana Józwiak
Sobota, 27 czerwca
7.00 + za śp. Władysławę Paw
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 28 czerwca
7.30 + za śp. Piotra Bańkowskiego z okazji imienin i zm. z rodz.
9.00 + za śp. Stanisława Szymańskiego w 2 rocz. śm. z prośbą o miłosierdzie Boże.
10.30 + za śp. Alinę, Antoniego, Ryszarda, Kazimierza, Waldemara Kozłowski, Jacka Karnowskiego
12.00 + za śp. Jana Leśniczaka zm. z rodz. Leśniczaków i Pospieszyńskich
18.00 + za śp. Czesława, Justynę, Marię, Adama Śliwów
Poniedziałek, 29 czerwca
7.00 z okazji 30 rocz. ślubu Beaty i Rafała
8.15 + za śp. Władysława i Marię Marcinkowskich, i zm. z rodz. Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Piaseckich
18.00 + za śp. Pawła, Franciszkę, Bogdanę Józwiaków
Wtorek, 30 czerwca
7.00
8.15 + za zmarłych rodziców śp. Józefę i Józefa Kwiatkowskich
18.00 + za śp. Leokadię Kuleta

ZGONY

Krystyna Bzdęga – l. 87, Marian Zalesiński – l. 80, Bogna Anna Wawrzyniak – l. 36, Leokadia Kuleta – l. 92, Antoni Bartkowiak – l. 86, Janina Kazimiera Otremba – l. 72, Aleksandra Grażyna Kwiatkowska – l. 59, Henryk Pewniak – l. 91, Rafał Wilczek – l. 45, Henryk Wojszczak – l. 79, Halina Gorgolewska – l. 85

CHRZTY

Piotr Skiba, Grzegorz Andrzej Baumann, Mikołaj Gabriel Malinowski, Jakub Malak, Bartosz Wawrzyniak, Gabriela Brodziak, Rita Szymańska, Mikołaj Bogdan Malak, Vanessa Krystyna Kubiak, Gabriela Ewa Ignaszak, Mateusz Paul, Igor Juliusz Zabłocki, Tomasz Ratajczak.

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE IŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

7.00; 18.00; pon. – pt. 8.15

ŚWIĘTA ZNIESIONE

7.30, 9.00, 16.00, 18.00

CHRZTY I III sobota miesiąca

- katecheza dla rodziców i chrzestnych w przededniu chrztu po Mszy Św. wieczornej w domu katolickim.

BIURO PARAFIALNE – tel. 061 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Wtorki od 16.00-18.00
poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI w II i IV piątek od 16.00 do 17.30

Spotkania dla narzeczonych w II i IV **środe** miesiąca o godz. 18.30 w domu katolickim

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

czynna w środy od 16.00 do 17.30



Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Mosinie

✦ MSZE ŚWIĘTE

-niedziele i święta:
7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰
dod. lipiec i sierpień 20⁰⁰

-dni powszednie:

7⁰⁰, 8¹⁵, 18⁰⁰

lipiec i sierpień 8¹⁵, 18⁰⁰

-święta zniesione:

7³⁰, 9⁰⁰, 16⁰⁰, 18⁰⁰

✦ BIURO PARAFIALNE

-poniedziałek 18³⁰ - 19⁰⁰

-środa 16⁰⁰ - 17³⁰

-czwartek i piątek 8⁰⁰ - 10⁰⁰

✦ ODWIEDZINY CHORYCH

w I sobotę miesiąca od godz. 7³⁰

✦ CHRZTY

w I i III sobotę miesiąca
nauki dla rodziców i chrzestnych
w przededniu chrztu o godz. 18³⁰

✦ NARZECZENI

w II i IV piątek miesiąca 16⁰⁰ - 17⁰⁰

✦ DUSZPASTERSTWO RODZIN

w III i IV środę miesiąca od godz. 18³⁰

✦ BIBLIOTEKA PARAFIALNA

czynna w środy 16⁰⁰ - 18⁰⁰

✦ WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA

w I czwartek miesiąca o godz. 18⁰⁰

TEL. PROBOSTWO: 618 132 918, WIKARIAT: 618 132 861, SIOSTRY: 618 137 257

USŁUGI POGRZEBOWE: 721 857 921

Tablica informacyjna po renowacji i uaktualnieniu

Pielgrzymka do Niepokalanowa

Zapraszamy na doroczną, jednodniową, trzecią już pielgrzymkę do Niepokalanowa, Miasta Maryi założonego przez św. Maksymiliana Kolbe. Wyjazd i powrót 11 kwietnia br. Zapisy tel. 513122657.

Rycerze Niepokalanej

Wspólnota Rycerzy Niepokalanej zapraszają na spotkania formacyjne prowadzone przez ks. diakona Marcina Skowrona. Pogłębiamy duchowość maryjną, Bożej Rodzicielki, Matki Bolesciwej, która współcierpiała z Jezusem, który umarł i zmartwychwstał za nas i dla nas. Najbliższe spotkanie w trzeci poniedziałek miesiąca, 20 kwietnia po mszy św. wieczornej.

Koncert chóru z południowej Francji

Dużym wydarzeniem artystycznym będzie koncert chóru św. Łukasza z Chatte koło Grenoble pod dyrekcją Andre Petit w kościele św. Mikołaja w Mosinie dnia 21 kwietnia (we wtorek) br. o godz. 18.00. **ZAPRASZAMY.**

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001

Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57